



Szycie na miarę

– sztuka stylu w trzech aktach

Jeździsz samochodem do pracy. Gdy siadasz za kierownicą, marynarka gniecie się pod kurtką i jest Ci niewygodnie. Docierasz do celu – w firmie czeka Cię ważna prezentacja przed całym zarządem. Okazuje się, że Twoja koszula nie przepuszcza wystarczającej ilości powietrza, w efekcie czego pocisz się, nasilając swoje zdenerwowanie. Potem czas na lunch w modnej restauracji, znowu jeździsz z miejsca na miejsce. Po całym dniu ruchu Twoje spodnie wyglądają, jakby właśnie rozciągnęły się w pechowym praniu.

Ta nieco przerażająca scena niestety często jest prawdziwa. Ubrania kupowane masowo w centrach handlowych może i są łatwo dostępne, ale niepraktyczne, a w rezultacie powyższe sytuacje stają się normą. Rozwiązaniem dla Ciebie jest szycie na miarę. Ubranie powstałe z ręki krawca będziesz odczuwać niczym drugą skórę, ponieważ jest idealnie dopasowane pod Twoje wymiary i gusta. Poza tym to w dalszym ciągu dobro luksusowe – obok świetnego samochodu i najnowszego smartfona, garnitur skrojony na miarę w tym tercacie wygląda perfekcyjnie!

Jeżeli już teraz czujesz się zagubiony w kwestii szycia na miarę, nie wiesz, jak się do tego zabrać, a może szkoda Ci czasu na szukanie odpowiedniej pracowni, skorzystaj z pomocy profesjonalnego personal shoppera. To osoba, która biorąc pod uwagę Twoje preferencje związane z ubiorem, pomoże Ci stworzyć wymarzony garnitur – w oparciu o swoją wiedzę dotyczącą kolorystyki, fasonów czy materiałów. Poleci Ci także sprawdzonego krawca.

A teraz rozsiądź się wygodnie w fotelu i zapomnij o tragedii z początku tekstu. Odstresuj się; co powiesz na sztukę ze szczęśliwym zakończeniem w 3 aktach?



AKT PIERWSZY: MATERIAŁY

Najpopularniejszym materiałem na garnitur jest wełna – to najczęściej z tej tkaniny można znaleźć modele w sieciówkach. Jednak w pracowniach krawieckich wybór jest zdecydowanie większy i lepszy. Już na sam początek krawiec przedstawia przynajmniej kilka różnych rodzajów tkanin, a po chwili rozmowy na ladzie może znaleźć się ich nawet kilkanaście. – mówi Magda Wolny, personal shopper z Katowic.

Nie martw się – lepiej mieć większy wybór niż nie mieć go wcale, a przecież obok siebie masz krawca, resztę obsługi i personal shoppera, na którego radę możesz liczyć. Wspólnie przeglądacie zatem najrozmaitsze tkaniny, w tym wełnę, kaszmir, tweed czy idealny na ciepłe dni len. Chcesz koszulę? Krawiec pokazuje Ci popelinę, twill czy oksford. Personal shopper doradza, że najlepiej unikać poliestru, wiskozy i elany, które mają złe właściwości termiczne, czytaj: ciało bardzo szybko się w nich poci.

Wskazówka: dobry krawiec ma rów-

nież w swoim asortymencie tkaniny unikatowe, sprowadzane najczęściej z zagranicy. Wówczas usługa staje się jeszcze bardziej luksusowa.

OK, materiał już wybrałeś. Teraz czas dobranie koloru!



AKT DRUGI: KOLORY

Nie bój się kolorów! Zapewne jako mężczyzna nie lubisz specjalnie wyróżniać się barwami, ale skoro szyjesz już swój garnitur czy inny element garderoby, możesz postawić na coś innego niż czerni. Prosisz więc o pomoc personal shoppera, który pomaga Ci dobrać kolory odpowiednio do Twojego typu urody. Jeżeli jednak z żywszymi barwami Ci nie po drodze, zastanawiasz się nad granatem (kojarzony z profesjonalizmem i dobrym stylem), szarym (dobrze łączy się z innymi kolorami) lub beżowym (idealny w modzie nieformalnej). Przymierzasz gotowe garnitury w tych kolorach i ze swoimi towarzyszami podejmujesz już ostateczny werdykt!

Garnitur jest ubraniem klasycznym, stonowanym, profesjonalnym, więc w takich też kolorach najczęściej jest szyty. Reszta ubrań i dodatków pozwala na większą zabawę i poszerzenie gamy dostępnych barw oraz wzorów. Mężczyźni

lubi bawić się wyglądem koszul, poszetek czy muszek. To znak, że idą z duchem czasu! – opowiada Magda Wolny.



AKT TRZECI: ROZMIARY I PROPORCJE

Świetnie – wiesz już, jak będzie wyglądać Twój garnitur, teraz czas określić jego rozmiar! W tym celu krawiec pobiera dokładnie wszystkie wymiary (szycie be spoke) lub dopasowuje je do istniejących szablonów poszczególnych ubrań (szycie made to measure). Możesz zapomnieć o gnienieniu na plecach czy uwierających spodniach. Wszystko będzie leżeć idealnie i bez zarzutu! Decydując się na ubranie na miarę, tworzysz nowy rozmiar, którego nie da się powielić. Garnitur jest wyjątkowy, bo jedyny na świecie – tak, jak Ty.

Gotowe! Sztuka (czyli Twoja pierwsza wizyta u krawca) kończy się pomyślnie po 1,5-2 godzinach. Dużo? A ile czasu spędzasz w galerii handlowej, nie mając nawet gwarancji, że cokolwiek w niej zakupisz? Czas spędzony w pracowni krawieckiej, na rozmowach z ciekawymi ludźmi przy aromatycznej kawie, którzy są skupieni wyłącznie na Tobie, to czas, który warto przeżyć. A może i powtórzyć?

Tekst: Sandra Lepsza

